

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

ŁÓDŹ, ŚRODA 9 LISTOPADA 1949 ROKU

Nr 308 (1233)

Sejm wita Marszałka Rokosowskiego Wzruszające owacje całej Izby na cześć wielkiego Polaka ucznia sławnej szkoły stalinowskiej - wspaniałego pogromcy wojsk hitlerowskich na 69 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego w dniu 8 listopada rb

WARSZAWA (PAP). — W NIEZWYKLE UROCZYSTYM NASTROJU ROZPOCZĘŁO SIĘ 69 POSIEDZENIE SEJMU USTAWODAWCZEGO R. P. W DNIU 8 LISTOPADA r.b.

Już na długo przed otwarciem posiedzenia wypełniły się ławy poselskie, łóża prasy krajowej i zagranicznej, jak również galeria dla publiczności.

Na posiedzenie przybył rząd in corpore — z premierem Cyrankiewiczem i wicepremierami — Mincem i Korzyckim na czele.

W loży dyplomatycznej zajął miejsce ambasador ZSRR — Lebediew oraz ambasadorowie i posłowie krajów demokracji ludowej.

W chwili, gdy marszałek Kowalski otwierał posiedzenie, na salę obrad przybył Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut w towarzystwie Marszałków Polski — Rokosowskiego i Zymierskiego. Izba zgłuszyła przybyłym długotrwałą, serdeczną owację. Posłowie, stojąc, burza oklasków witali Prezydenta Bolesława Bieruta, Marszałka Rokosowskiego, bohatera spod Stalingradu, Kurska i Szczecina — oraz Marszałka Zymierskiego, zasłużonego organizatora Wojska Polskiego.

Głos zabrał marszałek Sejmu, Władysław Kowalski:

„Witam serdecznie, przybyłego na dzisiejsze obrady Sejmu, Prezydenta Rzeczypospolitej, ob. Bolesława Bierutę.

Witam również serdecznie, obecnego na sali obrad Sejmu Ustawodawczego, znakomitego naszego rodaka, świętego dowódcę zwycięskiej Armii Czerwonej, a obecnie Marszałka Polski i ministra obrony narodowej Rzeczypospolitej Polskiej — ob. Rokosowskiego.

Pawróć tego do Polski umożliwiony został dzięki wspaniałomyślnej, szczerzej życzliwości rządu radzieckiego dla narodu polskiego. Wychowany w twardej, a zarazem wspaniałej, stalinowskiej szkole, wraca Marszałek Konstanty Rokosowski do Polski, aby jej służyć swoim wielkim wojskowym doświadczeniem.

Niemal po każdym zdaniu przemówienia powitalnego marszałka Kowalskiego, Izba wybucha burzą nieuniknionych oklasków. Posłowie stojąc manifestują swoje gorące uczucia dla bohatera i zwycięzcy armii hitlerowskich, a obecnie Marszałka Polski i ministra obrony narodowej.

Marszałek Kowalski podaje następnie do wiadomości Izby treść listu, jaki otrzymał od prezesa Rady Ministrów w sprawie odwołania ob. Michała Zymierskiego, Marszałka Polski, na własną prośbę ze stanowiska ministra obrony narodowej i równocześnie mianowania ministrem obrony narodowej ob. Konstantego Rokosowskiego — Marszałka Polski.

W imieniu klubów poselskich PZPR, SL, PSL, SD, SP i klubu Społ.-Katolickiego głos zabiera przewodniczący

Związku Zaw. Górników, poseł Czerwiński (PZPR).

Szczególnie żywo i serdecznie oklaskiwali posłowie ustęp przemówienia posła Czerwińskiego, poświęcony Marszałkowi Rokosowskiemu, synowi proletariatu warszawskiego i wspaniałemu zwycięzcy na szlaku Stalingrad — Berlin.

Marszałek Sejmu proponuje uzupełnienie porządku dziennego posiedzenia pierwszym czytaniem, złożonego przez Radę Państwa, projektu ustawy konstytucyjnej o zmianie ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 roku.

Izba wyraziła zgodę na propozycję marszałka Sejmu, który udzielił z kolei głosu prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi dla uzasadnienia, złożonego przez Radę Państwa projektu ustawy konstytucyjnej.

Gdy premier Cyrankiewicz gorąco wita, w imieniu rządu, powrócił Marszałek Rokosowski do Polski, w której objął odpowiedzialne stanowisko ministra obrony narodowej — wybucha znowu ogromny entuzjazm.

Utworzenie Izby Handlu Zagranicznego

W ósmym punkcie porządku dziennego Izba przyjęła sprawozdanie Komisji Morskiej i Handlu Zagranicznego, zatwierdzając dekret o utworzeniu Izby Handlu Zagranicznego. Referował tow. poseł Dąbrowski (PZPR).

Poseł sprawozdawca przedstawia potrzebę powołania do życia Izby, na tle rosnących obrotów handlu zagranicznego Polski Ludowej. Obroty te wyniosły w 1946 r. — 269 mln. dolarów, w roku 1947 — 557 mln. dolarów, a w roku 1948 — 1.037 mln. dolarów. Przewiduje się, że obroty

Po zastosowaniu skróconego postępowania formalnego, Izba w trzech czytaniach uchwaliła, kwalifikowaną większością głosów, ustawę konstytucyjną o zmianie ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r.

W związku z wnioskiem Rady Państwa w sprawie uzupełnienia składu Rady Państwa, marszałek Sejmu proponuje uzupełnienie porządku nowego punktem.

Wniosek Rady Państwa

Wniosek Rady Państwa brzmi, jak następuje:

„Sejm Ustawodawczy raczy uzupełnić skład Rady Państwa przez powołanie na jej członka ob. Michała Zymierskiego, Marszałka Polski”.

Izba wyraziła zgodę na uzupełnienie porządku dziennego i w głosowaniu jednogłośnie uzupełniła skład Rady Państwa, przez powołanie na jej członka ob. Michała Zymierskiego, Marszałka Polski.

Sejm spontaniczną owacją dał wyraz swemu uznaniu dla zasług Marszałka Zymierskiego w organizowaniu Wojska Polskiego.

Po krótkiej przerwie Sejm przystąpił do następnych punktów porządku dziennego i w pierwszym czytaniu odesłał do odpowiednich komisji 5 rządowych projektów ustaw:

o ratyfikacji konwencji, dotyczącej światowej organizacji meteorologicznej, o zmianach w budżecie na rok 1949, o żegludzie i spławie na śródlądowych drogach wodnych, o ochronie przeciwpożarowej i jej organizacji oraz o dokonywaniu zmian podziału administracyjnego Państwa.

Marszałek Rokosowski odwiedził klub sprawozdawców parlamentarnych

Po zakończeniu posiedzenia Marszałek Rokosowski odwiedził

klub sprawozdawców parlamentarnych.

W lokalu klubu zgromadzili się redaktorzy naczelni pism i agencji stołecznych z redaktorem „Trybuny Ludu”, członkiem KC PZPR — tow. Kasmanem na czele oraz wszyscy niemal członkowie klubu.

Obecni byli również warszawscy korespondenci TASS-a, „Pravdy” i „Izwestii”.

O godz. 13 do lokalu klubu przybyli Marszałek Sejmu Kowalski, premier Cyrankiewicz, Marszałkowie Polski Rokosowski i Zymierski, którym towarzyszyli gen. Wągrowski, członek KC PZPR tow. Albrecht i zastępca członka KC — tow. Staszewski.

Gości powitał serdecznie przewodniczący klubu sprawozdawców parlamentarnych red. Rawicz, podkreślając wagę, jaką przywiązują dziennikarze polscy do spotkania z bohaterem walk z faszyzmem — Marszałkiem Rokosowskim.

Marszałek Rokosowski podziękował serdecznie za gorące przyjęcie, po czym goście podejmowani byli przez dziennikarzy lampką wina.

Skromne przyjęcie upłynęło w nadzwyczaj serdecznej i bezpośredniej atmosferze.

Proces Milica Petrovica zdemaskował szpiegowską działalność prowokatorów titowskich w Polsce

Katowice (PAP). „Proces Milica Petrovica odsłonił w sposób jasny i dobitny jeden z fragmentów zbrodniczej działalności prowadzonej od szeregu lat planowo i systematycznie na terytorium naszego państwa przez agentów titowskiej centrali szpiegowskiej, prowokacji i dywersji — powędził dziś w swojej mowie przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Katowicach oskarżyciel publiczny, mjr. Henryk Ligęza. Obronca Petrovica wyraził przekonanie, że klient jego był tylko narzędziem zmuszonym do współpracy przez system terroru Tita i Rankovica.

Prokurator powiedział, że wyjaśnienia oskarżonego Milica Petrovica oraz zeznania świadków, jak również całokształt materiału z przewodu sądowego nie tylko potwierdziły w całej rozciągłości akt oskarżenia, lecz co więcej, wykazały jakiegoś

Życzenia polskiego świata pracy i nauki dla Marszałka Rokosowskiego

WARSZAWA (PAP). — Zarząd Główny Zw. Zaw. Metalowców wystosował do Marszałka Polski, ministra obrony narodowej K. Rokosowskiego następującą depezę:

W imieniu 300.000 robotników i pracowników przemysłu metalowych i elektrotechnicznych, zaszliśmy Wam Towarzyszu Marszałku serdeczne, proletariackie życzenia z okazji powołania na stanowisko ministra obrony narodowej.

My, pracownicy przemysłu metalowych i elektrotechnicznych cieszymy się, że na czele Odrodzonego Wojska polskiego stanął syn polskiej klasy robotniczej — syn Warszawy. Stanął dowódcą wypróbowany w walkach z kontrrewolucją i interwencją imperialistów w okresie Wielkiej Rewolucji Październikowej i wojny domowej — zwycięski wódz w walce z najzłodszy barbarzyńskich hord hitlerowskich.

Pod Waszym bezpośrednim dowództwem armie naszego wielkiego sojusznika, przy boku których walczyło Odrodzone Wojsko Polskie, wyzwoliły wielki szmat ziemi naszego kraju.

Całe Wasze życie jest przykładem oddania sprawie klasy robotniczej, sprawie narodu polskiego, sprawie wyzwolenia klasy robotniczej na całym świecie.

Jesteśmy dumni Towarzyszu Marszałku, że tak doświadczony wódz ma nasze Odrodzone Wojsko Polskie — wódz ze szkoły stalinowskiej. Niech żyje polsko — radzieckie braterstwo broni! Niech żyje Marszałek Polski Rokosowski! Niech żyje najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych tow. Bolesław Bierut! Zarząd Główny Zw. Zaw. Metalowców

KATOWICE (PAP). — Pracownicy nauki i administracji oraz studenci Politechniki Śląskiej w Gliwicach wysłali do ministra obrony narodowej, Marszałka Polski Konstantego Rokosowskiego depezę treści następującej:

Zgromadzeni na uroczystej akademii z okazji 32 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, studenci, pracownicy nauki i administracji Politechniki Śląskiej w Gliwicach, ślą Wam, Marszałku Polski, serdeczne życzenia owocnej pracy dla dobra Wojska Polski Ludowej, w okresie naszego marszu ku socjalizmowi.

Depezę z upoważnienia zbranych podpisał rektor Politechniki Śląskiej prof. inż. Kuczewski.

Dalsze depeze witające z entuzjazmem mianowanie Marszałka Rokosowskiego ministrem obrony narodowej Rzeczypospolitej Polskiej napływają od robotników całego kraju. M.in. depeze nadesłał: Wojewódzka Rada Narodowa w Olsztynie, robotnicy z Rejowca i Zamostnia, pracownicy Polskich Zakładów Zbożowych i związkowcy - energetycy.

Robotnicy brytyjscy żądają wycofania wojskowych oddziałów USA z Anglii

London (PAP). „Daily Worker” donosi, że dnia 5 listopada z inicjatywy partii komunistycznej odbyła się na ulicach Warrington demonstracja przeciwko istnieniu w okolicach amerykańskiej bazy lotniczej.

Uczestnicy demonstracji domagali się zlikwidowania tej bazy i wycofania amerykańskich oddziałów wojskowych z Anglii.

Po demonstracji: odbył się wiec, na którym przemawiał komunist Leo Mac Gree, który oświadczył: — „Występujemy nie przeciwko Ame-

rykanom, lecz przeciwko Wall Street”.

Niezależny labourysta Lestem Hutchinson, przemawiając w Bolton (hrabstwo w Lancashire) wyzwał do położenia kresu obecnej polityce rządu labourystowskiego, która scharakteryzował jako „samobójstwo na rodowe”. Hutchinson stwierdził, że Anglia powinna wyrzucić się swych sojuszy wojskowych i zaproponować rządowi amerykańskiemu ewakuację wojsk amerykańskich z Anglii.

Zamaskowany szpieg

Jakie zadania miał oficjalnie spełniać w Polsce oskarżony? Przyjechał do naszego kraju z rekomendacją, by w ramach istniejących podówczas umów między Polską a Jugosławią odbierać polskie szyny, polski sprzęt kolejowy, polskie części maszyn dla swego kraju. Pod tą przykrywką wykonywał zlecenia, jakie mają sęk: rekomowanych przedstawicieli jugosłowiańskich w różnych krajach. Faktycznie w Polsce uprawiał szpiegostwo, prowadził akcję dywersyjną przeciwko Polsce Ludowej i jej rządowi, którego gościnności tak haniebnie i nikczemnie nadużył.

(Dalszy ciąg na str. 2-cj)

Związek Radziecki wkroczył w 33 rok nowej ery — ery Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej

MOSKWA (PAP). — W całym Związku Radzieckim odbyły się w niedzielę obchody manifestacji, podczas których naród radziecki raz jeszcze zadokumentował zdecydowaną wolę obrony pokoju światowego, swój potężny entuzjazm twórcy i głęboką wiarę w osiągnięcie wielkiego celu — komunizmu.

W MOSKWIE przeszło milion osób uczestniczyło w świątecznej manifestacji na Placu Czerwonym, która stała pod znakiem triumfu leninowsko-stalinowskiej ideologii internacjonalizmu proletariackiego oraz nierozdzielnej łączności sukcesów budownictwa komunizmu w ZSRR z osiągnięciami międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Nad kolumnami defilujących obywateli Moskwy wędliwały portrety Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta i premiera Józefa Cyrankiewicza oraz portrety wszystkich czolowych przedstawicieli państwa, rządu oraz partii robotniczych krajów demokracji ludowej.

Manifestowano też serdeczne uczucia dla narodu chińskiego, nosząc w pochodzie portrety Mao-Tse-Tunga i innych przywódców Chin Ludowych, jak również dla Korei Ludowo-Demokratycznej i Mongolskiej Republiki Ludowej. Obok hasel podtrzymujących Niemiecką Republikę Demokratyczną wędliwały portrety Wilhelma Piecka i Otto Grotewohla. O sołdarności radzieckich mas pracujących z proletariatem zachodu świadczyły portrety przywódców partii komunistycznych i robotniczych: Thoreza, Togliattiego, Williama Forstera, Dolores Ibarrur, Harry Pollita i innych.

W LENINGRADZIE odbyła się wielka defilada okrętów marynarki wojennej. Na Placu Pałacowym odbył się tradycyjny pochod świąteczny z udziałem przeszło 730 tysięcy mieszkańców miasta.

W KIJOWIE, pomimo chłodnej pogody, ponad 300 tysięcy osób wzięło udział w pochodzie świątecznym.

O radosnych, wielusetysięcznych manifestacjach donoszą z MISSKA, WILNA, RYGI, BAKU, KISZYNIOWA, TASZKIENTU, ALMA-ATY i innych miast ZSRR.

W bohaterkim STALINGRADZIE przez plac Poległych Bojowników przeciętno ponad 130 tysięcy mieszkańców miasta.

Równie radośnie powitano 32 rocznicę Października na WSI RADZIECKIEJ.

Związek Radziecki wkroczył w 33-ci rok nowej ery — ery Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej

Związek Radziecki wkroczył w 33-ci rok nowej ery — ery Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Prezydent CSR Clement Gottwald do Prezydenta RP Bolesława Bieruta

Warszawa (PAP). Prezydent R. P. Bolesław Bierut otrzymał od prezydenta Czechosłowacji, Klementa Gottwalda następującą depezę:

„Za życzenia przesłane ludowi czechosłowackiemu i mnie z okazji 31 rocznicy powstania naszej Republiki, proszę przyjąć, Panie Prezydencie, moje najserdeczniejsze podziękowania i życzenia szczęścia osobistego oraz sukcesów i dalszego rozwoju dla bratniego narodu polskiego.

Klement Gottwald
Prezydent Republiki Czechosłowackiej.

Orły wracają do swych gniazd

Przez szklany pulap sejmowej sali obrad sęczy się blade światło jesiennego dnia, rozdzielane raz po raz błyskami filmowych reflektorów. Skupione i wzruszone twarze posłów i całej licznie zebranej publiczności zwracają się w jednym kierunku: tam gdzie w loży, obok Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta i Marszałka Michała Zymierskiego zasiadł nowomianowany Marszałek Polski i minister obrony narodowej, Konstanty Rokosowski.

Grzmotem oklasków powitali zebrani pojawienie się na sali sejmowej Marszałka Rokosowskiego — legendarnego zwycięzcy spod Stalingradu i wyzwoliciela Warszawy, Lublina, Gdańska, Gdyni, Szczecina...

A teraz wszystkie oczy wpatrzone są w niego z radosną wiarą. Szeroka błękitna wstęga „Wirtuti Militari” przepasuje mundur. Ponad licznymi orderami i dwiema niewielkimi złotymi gwiazdkami oznaczają, że Konstanty Rokosowski został dwukrotnie nagrodzony tytułem „Bohatera Związku Radzieckiego”.

Dzięki przyjaźni Polski i ZSRR — wraca dziś ten znakomity dowódca do Polski, aby jej służyć wielkim doświadczeniem. Mieliszmi i dawniej bohaterów takich, jak: Kościuszko, Bem, Dąbrowski, którzy sławę polskiej walki o wolność niesli daleko po świecie. Do końca jednak było ich. Iosem niekiedy to wolność po całej ziemi — tylko ojczyźnie swojej wrócić wolności nie mogli...

Zarówno generał Świerczewski jak Marszałek Rokosowski w innym znaleźli się położeniu. Dzięki temu, że bastionem wolności na świecie stał się Związek Radziecki — polscy rewolucjonisci mogli stać się dowódcami wojsk niosących wolność swej ojczyźnie. Więcej — mogą utrwaląc odniesione zwycięstwo w pokojowej pracy swego narodu i jak orły wracają do swych gniazd — tak wrócił do swej ojczyzny Konstanty Rokosowski.

Bo nie ma człowieka, który byłby bardziej powołany do obrony naszych granic, do dowodzenia Wojskiem Polski budującego się socjalizm, niż ten syn polskiej klasy robotniczej, kamieniarz warszawski i żołnierz Rewolucji Październikowej, który wszystkie swe siły oddał sprawie ludu pracującego i którego imię jest groźną przestroga dla podżegaczy wojennych.

W pewnych rękach spoczęło dowództwo Wojska Polskiego, strzegącego bezpieczeństwa Polski Ludowej i naszych granic na Odrze i Nysie.

Więcej z radosną ufnością zwracają się wszystkie oczy na Marszałka Rokosowskiego — wielkiego rodaka i znakomitego dowódcę stalinowskiego, który walczył na czele oddziałów kraju zwycięskiego socjalizmu „o wolność naszą i waszą” i który jest żywym symbolem wielkiej, wiecznej i twórczej przyjaźni między Związkiem Radzieckim i Polską.

Równoległe z kryzysem, który w USA dotyka również i rolnictwo — rośnie produkcja Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej oraz udział tych państw w handlu zagranicznym.

Dekret zatwierdzono w głosowaniu jednogłośnie.

Następnie Izba jednogłośnie przyjmuje wniosek tow. posła Rusteckiego (PZPR) — sprawozdawcy komisji finansowo-skarbowej o zatwierdzeniu dekretu o uregulowaniu niektórych zobowiązań przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej i instytucji publicznych.

Ochrona Zdrowia

Poseł Władysław Kurkiewicz (SL) w imieniu komisji zdrowia referuje dekret Rządu Rzeczypospolitej z dn. 27 lipca r. o zmianie dekretu z dnia 16 kwietnia 1946 r. o zwalczaniu chorób wenerycznych.

Zmiany dekretu polegają m. in. na zobowiązaniu osób dotkniętych chorobą do podawania do wiadomości lekarza źródła choroby i na wprowadzeniu obowiązku kontrolnych badań dla osób chorych.

Sprawozdawca podkreśla, że Ministerstwo Zdrowia postawiło sobie za cel całkowite zlikwidowanie chorób wenerycznych w Polsce w okresie planu 6-letniego.

Izba jednogłośnie zatwierdziła dekret. Na tym 69 posiedzeniu Sejmu zostało zakończone.

Premier Rządu wita Marszałka Rokosowskiego

na 69 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego

Referat tow. J. Cyrankiewicza o liczebnym składzie Rady Państwa

Przedkładam Wysokiej Izbie projekt zmiany ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r., uchwalony do wniesienia na Sejm na wspólnym posiedzeniu Rady Państwa i Rady Ministrów w dniu 6 listopada 1949 roku.

Proponowana zmiana dotyczy art. 15 ust. 3 ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r., który dotychczas ma brzmienie następujące:

„Na jednomyślny wniosek Rady Państwa Sejm może uzupełnić jej skład przez powołanie dalszych członków Rady Państwa w liczbie co najwyżej trzech”.

Zamiast tego proponuje się, aby ustęp ten brzmiał następująco:

„Na jednomyślny wniosek Rady Państwa Sejm może uzupełnić jej skład przez powołanie dalszych członków Rady Państwa” a więc bez zwrotu „w liczbie co najwyżej trzech”. Dotychczasowe bowiem ograniczenie składu liczebności Rady Państwa stało się niewspółmierne z rolą i samostanną wagą, jaka przypada temu ciału w układzie najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej.

Rada Państwa, jakkolwiek w skład jej wchodzi prezydium Sejmu, jest w swojej kolegalności ciałem szerszym i posiadającym szczególne kompetencje w układzie najwyższych władz państwowych. Wypływa to przede wszystkim z faktu, że na

czelo tego organu stoi Prezydent Rzeczypospolitej. Wskutek tego jest rzeczą słuszną zmienienie przepisów ograniczających skład liczebności Rady Państwa, biorąc w dodatku pod uwagę, że każdorazowy wniosek o uzupełnienie jej składu wymaga jednomyślnie zgody całej Rady Państwa i uchwały Sejmu.

I tak, w obecnym wypadku chodzi, jak wiadomo, o jednomyślny wniosek Rady Państwa w sprawie wyboru do Rady Państwa zasłużonego w tworzeniu naszego Wojska Marszałka Polski, Michała Żymierskiego, który przez 5 lat kierował pracą odrodzonego Wojska Polskiego, a obecnie stoi przed nowymi zadaniami,

złożonymi mu przez obywatela Prezydenta.

Jeszcze jedno chciałbym powiedzieć w imieniu rządu, do którego wszedł Marszałek Rokosowski.

Dawnej ludzie walki o postęp, najlepsi żołnierze, którzy sławę polskiego oręża, sławę polskiej walki o wolność nieśli daleko po świecie, tacy jak Kościuszko, Dąbrowski, Bem i inni — nie mogli wrócić do Polski.

W Polsce Ludowej ludzie tacy, jak nieodżałowanej pamięci generał Walter-Swierczewski, jak Konstanty Rokosowski, dzięki temu, że istnieją Związki Radzieckie — bastion wolności wszystkich narodów — mogli powrócić.

Dzisiaj wraca do nas warszawski robotnik — zwycięzca spod Stalinogrodu — aby utrwaląc bezpieczeństwo pokojowej pracy swej ojczyzny.

Z radością witamy Marszałka Rokosowskiego w rządzie. (Długotrwałe oklaski).



(Na ostatnim posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia ONZ — delegat angielski Mac Neil „dowodził”, że Grecja jest suwerennym państwem, gdyż posiada „własną markę pocztową”)

Proces Milica Petrovica

zdemaskował szpiegowską działalność prowokatorów titowskich w Polsce

(Dokończenie ze str. 1-ej)
Swa przestępcza działalność oskarżony rozwijał w przemysłowym sercu naszego kraju — na Śląsku, w tej kuzyni pokojowej i twórczej pracy naszego narodu.

Jak potwierdza obecny proces, na sze śląskie kopalnie, huty i fabryki są szczególnie narażone na zbrodniczą działalność szpiegów, sabotażystów i dywersantów.

Prokurator Ligęza omówił szczegółowo występną działalność oskarżonego Petrovica stwierdzając, że działał on wśród elementów reakcyjnych oraz chwytliwych i nieodpowiedzialnych jednostek. Za pośrednictwem ludzi chwytliwych, nieodpowiedzialnych lub zła nam wrogich, wydołwał plany maszyn, wykazy produkcyjne, materiały i cyfry produkcyjne, oraz informacje o eksporcie i transporcie.

Wykorzystując karygodny brak czujności, naiwność i lekkomyślność niektórych pracowników Petrovica oprowadzał po terenach zakazanych urzędników, ambasady Jugosłowiańskiej, przedstawiając ich — tych dyplomatów — szpiegów titowskich — jako inżynierów i fachowców, wydelegowanych rzekomo w związku z wykonaniem umów. Rzecznik oskarżenia scharaktery-

zował sylwetki informatorów Petrovica, których zaangażował do pracy w wywiadzie jugosłowiańskim. Rukawina, Saicic, Petrovic i inni szpiegi dźwierzbowali sanatorów, białogwardystów i innych wyżytków, w celu uzyskania materiałów stanowiących tajemnicę państwową. Ta cała szpiegowska robota wykonywana na była dla amerykańskiego i angielskiego wywiadu i miała przystosować grunt dla organizowania zbrodniczych aktów sabotażu i dywersji.

Trzeba wzmocnić czujność!

W mechanizmie wrogiej nam szpiegowskiej i szpiegowskiej działalności, oskarżony był nastawiony na wyzyskanie szkód naszej gospodarce narodowej, na zahamowanie wykonania naszych planów gospodarczych, osłabienie naszego potencjału obronnego.

Toteż proces Milica Petrovica ma szczególną wymowę dla klasy robotniczej Polski.

Proces ten wskazuje, że istnieje jej paląca potrzeba uwielokrotnienia czujności każdego uczciwego robotnika, technika, inżyniera, urzędnika. Wskazuje, że jak żrenicy oka należy strzec przed Petrovicami, Saicicami, Rukawinami, Gierłowski, Polłońskimi i im podobnymi, naszymi fabrykami, kopalniami i hutami.

W arsenale kłki Tito szczególną rolę wyznacza się dywersja polityczna, zmierzająca do podważenia i osłabienia od wewnątrz siły państw ludowych, do przeciwstawienia krajów demokracji ludowej wielkiemu Związkowi Radzieckiemu. I w tej niekwestyjnej robocie maczał swoje brudne palce Milic Petrovic.

„Metody” titowskich gangsterów

Przewód sądowy ustalił również, w jaki sposób titowskie gangsterzy i prowokatorzy z dyplomatycznymi paszportami, gwałcąc elementarne zwyczaje międzynarodowe, uprawiali wroga działalność przeciw naszemu państwu ludowemu, przy którym byli akredytowani.

Oskarżony jak i jego zwierzchnicy usiłowali pokryjono rozpowszechniać drukowane w Belgardzie, przy wożone w walizkach dyplomatycznych, prowokatorskie broszury i biuletyny antyradzieckie i antypolskie. Korzystając z możliwości swobodnego poruszania się po naszym kraju, Milic Petrovic wraz z Rukawiną zamieścili nimi skryżki: pismo w miasteczkach i wsiach, p-drecesii i na szosach itp.

Proces Milica Petrovica zdemaskował niebezpieczną szpiegowską działalność agentów Tito w Polsce, uprawianą od szeregu lat, na długo jeszcze przed znana uchwałą Biura Informacyjnego Partii komunistycznych i robotniczych.

Zadając dla oskarżonego Petrovica sprawiedliwej i surowej kary, prokurator oświadczył:

„Kładać kres zbrodniczej działalności titowskich szpiegów, prowokatorów i dywersantów — czynnym to we własnym interesie narodów Polski i Jugosławii, czynnym to w interesie obrony pokoju, demokracji i socjalizmu”.

Oskarżony Petrovic oświadczył w ostatnim słowie, że wyjeżdżając do Polski, nie wiedział, iż dyplomaci to tacy będą go wykorzystywać dla prowadzenia akcji szpiegowskiej. „Nasi dyplomaci z ambasady w Warszawie — powiedział m. in., Petrovic — nie mieli na celu dobra narodów Jugosławii, ale tylko własne kariery i stanowiska”.

Wyglaszając ostatnie słowo, oskarżony płakał.

Wyrok ogłoszony zostanie dnia 9 bm. w godzinach popołudniowych.

Szef niemieckiej misji dyplomatycznej w ZSRR mianowany ambasadorem

BERLIN (PAP). — Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck mianował z okazji 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej szefa niemieckiej misji dyplomatycznej przy rządzie radzieckim Rudolfa Appelta — ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym.

Symbol wspólnej walki narodu polskiego i radzieckiego

Tow. Aleksander Zawadzki o nominacji Marszałka Rokosowskiego

Warszawa (PAP). Na odbywającym się w Warszawie i zjeździe pracowników energetyki, przewodniczący CRZZ — Aleksander Zawadzki wygłosił przemówienie.

Gratulacje delegacji polskiej w ONZ dla delegacji radzieckiej białoruskiej i ukraińskiej

LAKE SUCCESS (PAP). — Szef delegacji polskiej w ONZ ambasador Wierblowski złożył w imieniu delegacji polskiej szefowi delegacji radzieckiej min. Wyszynskiemu, delegacji ukraińskiej — Manuilskiemu białoruskiej — Kisielewowi gratulacje z okazji 32 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

„Polska klasa robotnicza i cały naród polski — mówi dalej tow. Zawadzki, — odzyskuje jednego z najlepszych swych synów. Wczoraj Marszałek Związku Radzieckiego — dziś Marszałek Polski. — Czyż może być lepszy symbol wspólnej walki i wspólnych interesów klasy robotniczej narodu polskiego i bratnich narodów Związku Socjalistycznych Republiki Radzieckich?”

Zakulisowe konszachty Anglosasów w ONZ

Wystąpienie delegata Polski przeciwko podziałowi Libii

LAKE SUCCESS (PAP). — Komisja Polityczna ONZ wzniosła dyskusję w sprawie b. kolonii włoskich.

W sprawie tej zabrał głos szef delegacji polskiej, ambasador Wierblowski, który poddał krytyce projekt rezolucji, zgłoszonej przed komisję redakcyjną dla spraw kolonii włoskich.

Tow. Wierblowski wyznał, że projekt tej rezolucji stanowi jedynie nowe wydanie planu Bevin-Storza — odrzuconego na poprzedniej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ. Projekt podkomisji świadczy, że jest wynikiem zakulisowych przetargów, uprawianych przez delegatów anglosaskich, i zmierzającego do przedhandlowania wolności ludów b. kolonii włoskich.

Polska — oświadczył tow. Wierblowski — przeciwstawia się wszelkiemu podziałowi Libii, który stanowiłby

akt przemocy i utrwalenie zależności kolonialnej.

Delegacja polska uważa, że jedyny projekt rezolucji radzieckiej rozwiązuje w sposób słuszny i sprawiedliwy sprawę b. kolonii włoskich, zapewniając wolność ich ludom.

Krwawe wybory na Filipinach

LONDYŃ (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Manili, że w czasie wyborów prezydenckich i parlamentarnych na Filipinach doszło do licznych krwawych starć w związku z wystąpieniami ludności przeciwko ultra-proamerykańskiej polityce obecnego władz tego kraju. Na północ od Luzonu policja zaatakowała brutalnie demonstrujących wyborców i otworzyła na nich ogień. 16 osób zostało zabitych, zaś dziesiątki ciężko rannych.

Wielu naszych rodaków dopiękło w płomieniu Wielkiej Rewolucji Październikowej poznano, że miejsce ich bojowników o wyzwolenie społeczne polskiej klasy robotniczej jest w szeregach tych, którym przewodzi wielki Partia Bolszewików, Partia Lenina i Stalina. Wielu z nich nie doczekało się, jak wielki bojownik sprawy socjalizmu tow. Dzierżyński, w polskiej Ludowej. Inni wracali, po walce o wyzwolenie społeczne Polski poza jej granicami, by tu paść od wrogiej kuli, jak nieodżałowanej pamięci drugi wielki warszawiak, tow. gen. Walter Swierczewski.

Z nich wszystkich, poległych w walce o wolność i żyjących w służbie dla wielkiej idei, klasa robotnicza Polski może być dumna.

To ona, polska klasa robotnicza, zbrojna w jasną, zwycięską ideologię marksizmu-leninizmu, dzisiaj — coraz śmielej, coraz szczybiej, coraz pe-

W rocznicę rewolucji niemieckiej 1918 roku

Demokracja niemiecka realizuje hasła sprzed trzech dziesięcioleci

Dnia 8 listopada 1918 roku — równość Związku Spartakowców i aktywów nielegalnej berlińskiej Rady Robotniczej i Żołnierskiej podjęły decyzję rozpoczęcia rankiem 9 listopada strajku generalnego. Celem akcji: było usunięcie dyktatury wojskowej, obalenie rządu, natychmiastowe zawarcie pokoju i proklamacja socjalistycznej republiki. W Kilonii, Monachium, Brunszwiku, Hamburgu, Kolonii, Bremie, Magdeburgu, Halle, Dreźnie, Lipsku od kilku dni władza spoczywała w rękach robotników, żołnierzy i marynarzy, w rękach Rad Robotniczych i Żołnierskich domagających się zaprzestania wojny.

„Rankiem dn. 9 listopada niezliczone szeregi demonstrujących robotników i żołnierzy ciągnęły w kierunku śródmieścia... Maszerowały całe Berlin robotniczy, głoścący, pragnący pokoju... Policja została rozbrojona. Bramy koszar otwarte, żołnierze przylżyli się do demonstracji”.

W ten sposób opisuje tow. Wilhelm Pieck pamiętne dni rewolucji w Niemczech. Walka Spartakowców przeciwko imperializmowi niemieckiemu, rozpoczęta przez Karla Liebknechta, Różę Luxemburg, Franza Mehringa, Klara Zetkin i Wilhelma Piecka — weszła w stadium bezpośredniej akcji mas ludowych.

Dnia 10 listopada 1918 r. pismo rewolucyjnych robotników „Rote Kuhn” („Czerwony Standard”) opublikowało program rewolucji, odpowiadający ówczesnej sytuacji. Program ten zawierał następujące żądania:

- 1 rozbrojenie policji i wojska i uzbrojenie proletariatu,
- 2 przejęcie władzy cywilnej i wojskowej przez Rady Robotnicze i Żołnierskie,
- 3 rozwiązanie Reichstagu, usunięcie rządu i przejęcie władzy przez Berlińską Radę Robotniczą i Żołnierską do czasu utworzenia Rady Ogólno - Niemieckiej,
- 4 obalenie wszystkich dynastii i odrębnych państw i utworzenie jednolitej Republiki Niemieckiej.

Pod tymi hasłami proletariatu niemieckiego rozpoczęła rewolucję i walczył przez cztery przeszło miesiące. Walki toczyły się w Berlinie, w Bremie, Brunszwiku i Zagłębiu Ruhry. Jeszcze w kwietniu 1919 r. Bawaria była Bawarską Republiką Rad, Proletariat niemiecki ponosił jednak wówczas klęskę mimo, że walczył bohatercko i ofiarnie, ponosił klęskę, ponieważ nie było wówczas w Niemczech silnej marksistowsko - leninowskiej partii, któraby zjednoczyła klasę robotniczą i poprowadziła do zwycięskiej walki o władzę.

Proletariat niemiecki został pobity, ale nie zniszczony. Komunistyczna Partia Niemiec przez cały czas istnienia Republiki Weimarskiej prowadziła walkę o jednolitej klasy robotniczej przeciw dyktaturze monopolu. Zapędzona w podziemie nie ustawała w walce również przez okres hitlerowskiej dyktatury.

W walce tej ginęli tysiącom i dziesiątkami tysięcy najlepszych synów klasy robotniczej, mordowani przez niemiecką reakcję. Tak zginęli Karol Liebknecht i Róża Luxemburg, zamordowani przez junkrów w dniu 15 stycznia 1919 r., tak zginął zamordowany w Buchenwaldzie, dnia 18 sierpnia 1944 r. po 11-letnim zamknięciu w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych, Ernest Thaelman. Tak ginęły dziesiątki tysięcy robotników - rewolucjonistów.

Rewolucja listopadowa 1918 r. była wielką szkołą walki klasowej w Niemczech. Była szkołą walki o jednolitego ruchu robotniczego przeciwko imperializmowi niemieckiemu, przeciwko zdraździe i sprzedajności prawicy socjal - demokratycznej, walki o rewolucyjną strategię i taktykę proletariatu. Socjalistyczna Partia Jedności, kierownictwa siła Niemieckiej Republiki Demokratycznej, nawiązała i nawiązuje do tradycji rewolucyjnych walk niemieckiego proletariatu. Na czele SED i na czele Niemieckiej Republiki Demokratycznej stoi tow. Wilhelm Pieck, towarzysząc walk Karola Liebknechta, Różę Luxemburg, Franza Mehringa.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej urzeczywistniają się ideały, o które walczył proletariatu niemiecki w 1918 r.

Stacja Klimatologiczna powstaje w Łodzi

Na peryferiach Łodzi w Rudzie Pabianickiej powstaje Stacja Klimatologiczna, która będzie prowadziła obserwacje i badania w zakresie ciśnienia barometrycznego, wahań temperatury, stanu wilgotności, opadów itp.

Roboty techniczne przy montowaniu urządzeń stacji są już na ukończeniu i w drugiej połowie bieżącego miesiąca Stacja Klimatologiczna rozpocznie normalną pracę. Inicjatorem uruchomienia stacji jest Miejskie Muzeum Przyrodnicze w Łodzi, które wspólnie z PIHM dostarcza jej odpowiednich urządzeń i narzędzi badawczych.

Szlachetny czyn bohatera Wodza Marszałek Rokosowski odnajduje dziecko łódzkiej robotnicy

Wzruszające dzieje odzyskania córki przez ob. Genowefę Studzińską z PZPB Nr. 5

— Spotkała mnie naprawdę rodzina niespodzianka, gdy w poniedziałek wzięłam do ręki gazetę i przeczytałam, że Marszałek Rokosowski uzyskał godność Marszałka Polski. Nazwisko bowiem jego do końca mego życia pozostanie połączone z największym szczęściem, jakie mnie spotkało — z odzyskaniem jedynej ukochanej córki.

Ob. Genowefa Studzińska, robotnica z przewijalni P.Z.P.B. Nr 5, ze łzami w oczach wspomina o tym, jak przed 7-ma laty wywieziono ją wraz z mężem do hitlerowskiego obozu. W domu pozostało bez opieki 2-letnie dziecko.

— Rozpaczłam strasznie, kiedy po powrocie dowiedziałam się, że faszyści Niemcy dziecko mego zabraли i wywieźli w niewiadomym kierunku. Nie doznawałam już żadnej radości z tego, że mogę wrócić do normalnego życia. Straciłam męża i dziecko. O mężu nie wiedziałam, że został przez katów hitlerowskich zamordowany. Ale dziecko, dziecko przecież gdzieś przeżywało, gdzieś żyło, a ja nie mogłam natrafić na jego ślady! Czynniam usilne starania wszędzie. Wszystko na próżno. Tęż prawdę mówiąc bez wiary w skuteczność tego kroku, dałam fotografię Irenki, gdy w październiku 46 roku delegacja robotników łódzkiej udawała się do Legnicy, by podziękować Marszałkowi Rokosowskiemu za wyzolenie Łodzi.

— Było to 3 lata temu, ale i dziś jeszcze trudno mi się powstrzymać od łez, gdy sobie przypomnę powrót ich z Legnicy. Powrócili bez dziecka, myślałam, więc, że ostatnią nadzieję odzyskania go zawiodła. Nawet ich opowiadania o tym, jak życzliwie Marszałek Rokosowski przyjął moją sprawę, nie dodało mi otuchy.

Jednak towarzysze twierdzili z całym przekonaniem, że Marszałek na pewno dotrzyma słowa.

— Byliśmy na bankiecie — opowiadał mi jeden z nich i nie miałem jakos odwagi początkowo podejść do Marszałka. Siedział przy drugim końcu stołu. A w dodatku moi towarzysze mówili, że nie wypada na takiej oficjalnej uroczystości występować z osobistą prośbą. Toteż siedziałem jak na szpilkach. Nie wiedziałem, co czynić. Raz po raz spoglądałem na Marszałka Rokosowskiego, by wybać, jaki to jest człowiek, czy przypadkiem jednak nie będzie można z nim pogadać. Zobaczyłem że to „swoją chłop”. Twarz szlachetna, mądra, budziła zaufanie. Rozmawiał ze wszystkimi bez względu na rangę, jak z najbliższymi przyjaciółmi. Wreszcie zdobyłem się na odwagę i podszedłem do stołu do niego. Powiedziałem, że jestem robotnikiem z „Wimy” i opowiedziałem mu wszystko o naszym zmartwieniu.

— Marszałek gorąco zainteresował się sprawą nieznajomego polskiego dziecka, Marszałek od razu radził jechać na lotnisko i samolotem szukać we wszystkich miastach Saksonii, gdzie według uzyskanych przeze mnie wiadomości, znajdowało się dziecko. Ponieważ samolotu na razie nie było, a delegacja łódzian musiała powrócić tego samego dnia, otrzymali oni solenne przyrzeczenie, że dziecko jeśli tylko żyje, zostanie odnalezione i odesłane do Łodzi.

Po 10 dniach od czasu powrotu delegacji, zajęchą przed fabrykę samochodów i piornem gruchnęła po oddziałach wieść, że major radziecki przywiózł moją Irenkę. Nie mogłam się ruszyć od maszyny ze wzruszenia. Po chwili dopiero pobiegłam na podwórze i z daleka już zobaczyłam moje dziecko na ręku radzieckiego oficera. Irenka wcale mnie nie poznała. Przecież kiedy nas rozdzielili Niemcy dziecko miało 2 lata. Teraz powracała do matki 6-letnia dziewczynka. Toteż wcale nie chciała do mnie podejść. Tuliła się do majora Bagnowskiego, jak do własnego ojca. Dopiero zaczęliśmy jej tłumaczyć, że wraca do matki, że ja jestem właśnie jej mamą. Plakałam jak bób, i wszyscy niemal robotnicy naszej fabryki zebrani, żeby zobaczyć powrót utraconego dziecka, płakali razem z mną.

Dzisiaj Irenka ma już 9 lat i chodzi do szkoły. Obie jak najdroższą pamiętkę przechowujemy list, który otrzymałam z kancelarii Marszałka Rokosowskiego. Na pamięć znam zdanie końcowe tego listu: „Życzę Wam wszystkiego najlepszego w wychowywaniu Waszej małej Ireny na wierną córkę Niepodległej Demokratycznej Polski”.

Marszałek Rokosowski jest wielkim bohaterem i wspaniałym człowiekiem. Chociaż nigdy go nie widziałam, mam dla niego tyle uwielbienia ile może mieć Polka, i matka odzyskanego dziecku niemu ukochanego dziecka.

Jestem szczęśliwa, że ten wielkoduszny bohater i szlachetny Polak, opiekun mojej córki został naszym Ministrem Obrony Narodowej.

B. Drzew.

Drogi dalszego rozwoju wynalazczości robotniczej

Narada naukowców i racjonalizatorów — pchnie tę doniosłą sprawę na nowe tory

Rezolucja, uchwalona przez obradującą we wrześniu br. Krajową Konferencję Wynalazczości i Usprawnień, a wskazująca drogi przezwyciężenia braków w ruchu racjonalizatorskiego, wchodzi coraz pełniej w życie. Fakt, że dzieki zastosowaniu pomysłów racjonalizatorskich gospodarka nasza, w samym tylko pierwszym półroczu uzyskała 1,5 miliarda złotych oszczędności, świadczy najlepiej, że ruch racjonalizatorski jest ważnym czynnikiem w dziele uprzemysłowienia i wzbogacenia naszego kraju. Toteż bojęm zadaniem naszego przemysłu powinno być popieranie i rozwijanie w jak najszybszym tempie wynalazczości, zmysłu twórczego wśród robotników oraz personelu technicznego.

Sprawa organizowania klubów racjonalizatorskich, popularyzacji ruchu racjonalizatorskiego, walki z konserwatyżmem technicznym i ścisłego powiązania praktyki z teorią, to jedno z najważniejszych zadań, stojących przed naszym przemysłem i nauką.

Dotychczasowe wyniki na gruncie łódzkim

Badając dotychczasowe wyniki w tej dziedzinie na gruncie łódzkim musimy stwierdzić, że wykazują one nie małe osiągnięcia, chociaż nie są jeszcze zupełnie zadowalające. Od dnia 24 września, w którym zorganizowano pierwszy w Łodzi klub w Fabryce Maszyn Tkackich, powstało już ponad 20 klubów, w skład których weszli wszyscy racjonalizatorzy i zainteresowani z danych zakładów pracy. Trzeba jednak od razu podkreślić, że personel techniczny wielu zakładów, i to dużych zakładów, dotychczas nie docenia sprawy organizowania klubów. Wymienić tu trzeba przede wszystkim PZPB Nr 3, PZPB Nr 5, PZPDz Nr 1, PZPJG Nr 1, PZPJG Nr 8, które dotychczas jeszcze nie stworzyły u siebie klubów racjonalizatorskich. Specjalną wymowę ma zamieszczone przez nas w tych dniach korespondencja, w której tow. Bocheński z PZPJG Nr 8 donosił nam o niesłusznym odrzuceniu przez kierownictwo PZPJG Nr 8 pewnego wniosku racjonalizatorskiego. Gdyby w „Osemce” istniał klub, nie dopuściłby z pewnością do pominięcia i odtrącenia usprawnienia, które okazało się celowe i słuszne.

Zadania fabrycznych klubów racjonalizatorskich

Wyjaśnialiśmy już nieraz, na czym polegają zadania fabrycznych klubów racjonalizatorskich. Określa je opracowany specjalnie regulamin, który kładzie główny nacisk na stworzenie w zakładzie pracy odpowiedniego „klimatu”, sprzyjającego rozwijaniu żywiołowego i przypadkowego

Kto zdobył nagrody we współzawodnictwie międzyzakładowym przemysłu wełnianego

W trzecim kwartale br. we współzawodnictwie międzyzakładowym przemysłu wełnianego wzięło udział 49 fabryk. Po dokładnym zbadaniu wyników wszystkich tych zakładów, sąd konkursowy przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Wełnianego uznał co następuje:

Pierwsze miejsce a zarazem milion złotych nagrody zdobył PZPW Nr 27 w TOMASZOWIE, za wykonanie planu eksportowego w 126,9 procentach i ogólne osiągnięcia, które dały w sumie 1,146 punktów dodatków.

Drugie miejsce i 500 tysięcy złotych nagrody zdobył PZPW Nr 5 za 1,144 punktów dodatków. Trzecie miejsce — 75.000 złotych przypadło PZPW Nr 21 w Zawidowie, które zdobyło 1,070 punktów.

Od 1 października rozpoczął się czwarty i ostatni w tym roku etap współzawodnictwa międzyzakładowego.

B. Drzew.

Brak współpracy ze światem nauki

Najpoważniejszym niedociągnięciem w dotychczasowym ruchu racjonalizatorskim jest brak współpracy ze światem nauki. Dobry projekt wysunął klub „Bawelnianej Dzwiatki”, który postanowił organizować ze światem nauki i przemysłem współpracę. W celu nawiązania tego rodzaju współpracy na większą skalę, już wkrótce odbędzie się narada na staraniem ŁK i WK PZPR Zarządu Miejskiego ORZ i „Głosu Robotniczego” wielka narada racjonalizatorów z przedstawicielami łódzkiej uczelni i instytucji naukowych. Celem tej narady będzie objęcie przez poszczególne wydziały i katedry opieki nad klubami, organizowanie wykładów dla robotników, pomocy w laboratoriach i zakładach uczelni przy opracowaniu pomysłów racjonalizatorów.

Należy się spodziewać, że narada stanowić będzie pewnego rodzaju przełom w dotychczasowym ruchu racjonalizatorskim, że jeszcze bardziej przyczyni się do rozwoju wynalazczości wśród robotników i stworzy trwałe podstawy do współpracy praktyki z nauką.

Projektowana narada wykaże jasno wszystkie istniejące jeszcze braki i niedociągnięcia oraz ustali sposoby usunięcia ich. A przede wszystkim mocnymi więzami zespoli tak obcy sobie dotychczas świat, zdolnych i pełnych twórczych pomysłów robotników, z odrodzonym dotychczas odcieniem światem naukowców. Taka współpraca pchnie dalszy rozwój racjonalizacji na nowe tory.

H. Sam.

Nowy klub racjonalizatorów

W tych dniach powstał nowy Klub Racjonalizatorów w Łódzkich Zakładach Wytwórczych Aparatury Niskiego Napięcia A-21. Przewodniczącym klubu został majster wydziału mechanicznego tow. Drobniewski, wiceprzewodniczącym szlifierz tow. Pietrzyk, sekretarzem technik tow. Słowik. Na pierwszym zebraniu obecnych było około 100 osób. Klub wyonit kilka sekcji, a mianowicie sekcję ogólną, narzędziową, montażową, elektrotechniczną i sekcję obróbki.

Przewodniczącym szlifierz tow. Pietrzyk, sekretarzem technik tow. Słowik. Na pierwszym zebraniu obecnych było około 100 osób. Klub wyonit kilka sekcji, a mianowicie sekcję ogólną, narzędziową, montażową, elektrotechniczną i sekcję obróbki.

Pamiętny dzień wsi Pludwiny

Wspólnym wysiłkiem robotników i chłopów ku czci rocznicy Rewolucji Październikowej - wzniesiono nowy budynek szkolny

Dawniej mieszli się tu dwór. Ale potem dziedzic rozsprzedał ziemię, gdyż była kiepska i kiepsko rodziła. Na dawnych polach dworskich zaczęły wyrastać zabudowania gospodarskie. W ten sposób 50 lat temu powstała wieś Pludwiny, leżąca o 26 km od Brzezin.

50 lat — to spory szmat czasu. A jednak do dnia wyzwolenia naszego kraju spod okupacji hitlerowskiej życie w Pludwinach nie uległo zmianie. Ludzie, jak dawniej we dworze, tak i teraz na swych niedźnych, piaskowych gruntach harowali od świtu do nocy, żeby tylko było co do gamki włożyć. Nikt nie troszczył się o wieś. Dla mieszkańców Pludwin nie istniało życie społeczne, kulturalne, organizacyjne. O nauczanie dzieci w Pludwinach też nikt nie dbał. I chociaż w 1935 roku chłopcy z własnej inicjatywy zaczęli budować szkołę, brakło funduszy na jej wykończenie. A dzieci nadal ciężniły się w małej izbie, zamienionej na klasę szkolną, w chałupie Michała Mirysa.

wieści i okolicznych gromad, przybyła dziesiątka z sąsiednich szkół. W obecności władz wojewódzkich, powiatowych, gminnych, przy współudziale robotników i pracowników oraz władz Centrali Spółdzielni Pracy z Łodzi, nastąpił uroczysty akt przekazania szkoły gromadzie Pludwiny.

Padają z trybuny mocne, znamienne słowa. „Wiele lat wiesz nasza i dzieci nasze pozbawione były szkoły. Musiały brnąć wiele kilometrów do innych gromad, by w skromnej salce szkolnej, mieszczącej się nieraz w chłopskiej chałupie, uczyć się umiejętności czytania i pisania. O oświacie nikt się wówczas nie troszczył. Dopiero dziś, w Polsce Ludowej, oświata przestała być niedostępną dla chłopów. W imię sojuszu robotniczo-chłopskiego robotnik z miasta pomógł nam wybudować szkołę. Szkoła ta w naszej wsi stanie się kuznią wszelkich prac oświatowo-kulturalnych”.

Zrywa się burza oklasków i padają okrzyki na cześć sojuszu robotniczo-chłopskiego, gdy uczeń szkoły, mały Franio Piechucki, w imieniu działy szkolnej dziękuje robotnikom za ich wysiłek i trud, włożony w budowę nowej, pięknej szkoły. Najstarsza kobieta we wsi, licząca 82 lata, ob. Sławińska, dobrze jeszcze pamiętająca czas zarządu dziedzica w Pludwinach, oddaje wraz z sołtysiem gromady klucze w ręce kuratora Okręgu Łódzkiego. Przedstawiciele Wojewódzkiego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej przekazują na rozbudowę gromadzkiej świetlicy 25 tysięcy złotych oraz dla Ludowego Zespołu Sportowego sprzęt sportowy. Przy dźwiękach hymnu odśpiewa została pamiątkowa tablica.

„W sojuszu robotniczo-chłopskim ekipa łączności fabryk ze wsią przy Centrali Spółdzielni Pracy w Łodzi dnia 6. XI. 1949 roku przekazała gromadzie Pludwiny Szkołę. Budowę rozpoczęła dnia 1. IX. 1949 r. wspólnym wysiłkiem robotników spółdzielczych i chłopów gromady Pludwiny”.

Za dwa tygodnie nowa szkoła zaletni nowym życiem.

„W sojuszu robotniczo-chłopskim ekipa łączności fabryk ze wsią przy Centrali Spółdzielni Pracy w Łodzi dnia 6. XI. 1949 roku przekazała gromadzie Pludwiny Szkołę. Budowę rozpoczęła dnia 1. IX. 1949 r. wspólnym wysiłkiem robotników spółdzielczych i chłopów gromady Pludwiny”.

Za dwa tygodnie nowa szkoła zaletni nowym życiem.

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Co robią nasi mężowie zaufania?

O istnieniu mężów zaufania w naszych zakładach — PZPB Nr 4 wiemy tylko z ukazujących się kiedyś w bramie, na nieestetycznych tablicach, ogłoszeń o wyznaczonych zebaniach.

aby zasłużyć na ten zaszczytny tytuł. Instytucja mężów zaufania stworzona jest przecież po to, by powiazać bliżej członków Zw. Zaw. z Radami Zakładowymi. Tymczasem nasi mężowie zaufania ograniczają swą działalność do rozdawania znaczków i zarządzania swych zebrań, zresztą w bardzo znacznych odstępach czasu. Nie wykazują oni najmniejszego zainteresowania swą pracą w zakładach, ani życiem prywatnym członków swych grup, a przecież to jest jednym z naczelnych ich zadań. Dowiadujemy się przecież często z prasy, że w innych zakładach pracy jest lepiej, że tam załogi fabryczne mają prawdziwych mężów zaufania, zwanych z wszelkimi przejawami życia fabrycznego, jego bólami i niedociągnięciami.

Wserżę, że i u nas po ukazaniu się tej korespondencji mężowie zaufania zmienia wreszcie swój styl pracy i stają się już wkrótce meźami zaufania, z prawdziwego zdarzenia; takimi jakich pragnie widzieć cała nasza załoga.

Nie zabraknie nam, mistrzów tkackich

W dniu 3 listopada w zakładach naszych — PZPW Nr 37 został otwarty kurs Mistrzów Tkackich i Przemysłowców. Otwarcia kursu dokonał ob. Wróblewski.

na rozwój przemysłu włókienniczego w Polsce”.

„Po przemówieniu nac. dyrektora C. Z. ob. Hajduka, przedstawiciela dyktentury partyjnej tow. Kowalskiego nastąpił wykład inauguracyjny, wygłoszony przez wykładowcę tego kursu, ob. mgr. Uzdowskiego (a temat „Wolny Związek Radziecki”

Janina Tomaszuk korespondent fabryczny „Głosu” z PZPW Nr 37.

Maria Majewska korespondent fabryczny „Głosu” z PZPB Nr 4.

WYNALAZCY i RACJONALIZATORZY mają głos!

Jak w PZPDz Nr 1 ruszyły beżużyteczne dawniej maszyny



— „Nie mogłem patrzeć na te trzy nieruchome maszyny. Ciągle mnie „korciło”, żeby coś z nimi zrobić”.

Edmund Pietrzak ma za sobą już 25 lat pracy w PZPDz Nr 1. Toteż zna świetnie wszystkie rodzaje maszyn i niejednokrotnie zasługano jego rady, gdy chodziło o dostosowanie maszyn do potrzeb produkcji.

Edmund Pietrzak, uderza lekko trzymanym w rękę narzędziem o maszynę, która wydaje cichy, metaliczny dźwięk. Maszyna ta — to ściągarka płaska.

Tym razem jego pomysł racjonalizatorski jest specjalnie cenny, ponieważ bowiem nie usprawnienie pracy i daje poważne oszczędności. Według obliczeń jedna uruchomiona przez Pietrzaka ściągarka przyniesie 219.600 zł. oszczędności rocznie.

— Nie można jej było uruchomić, gdyż nie mieliśmy odpowiednich igieł. A fabryka musiała kupować po 300 kg. ściągaczy mieszczańskie, płacąc naturalnie znacznie drożej, niż wynosiłyby koszty ich produkcji u nas. Mój pomysł przerobienia beżużytecznych stojących maszyn był prosty i okazał się słuszny.

— Jest zrozumiałe, że cieszy mnie premia, jaką otrzymam. Ale dużo więcej cieszy mnie to, że choć w drobnej części mogę przyczynić się do usprawnienia produkcji naszych zakładów.

— Z pomocą ślusarza przewierdziłem wszystkie otwory, przerobiłem prasy, dokonałem kilku drobnych zmian i... maszyna ruszyła. Teraz

PROMYK



Gawęda O REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

„Kiedy odmierzam dni którym przeżył szukając gdzie gorejący watek, ten sam październik staje jak świeży, dwudziesty piąty — to był początek...”

Dźwięczny głos Jurka rozbrzmiewał głośnie echem w świetlicy. Wsłuchiwałam się z zapartym tchem w słowa bożowej poezji Wielkiego Października:

„Do wszystkich!
Do wszystkich frontów
od krwi pijanych,
do wszystkich ugiętych od trudu
w niewolę bogaczom oddanych! —
Władza Radom!
Ziemia chłopom!
Pokój ludom!
Chleb głodnym!

Po recytacji Jurka głęboka cisza zaległa świetlicę. A wówczas znów odezwał się Roman.

— Władza Radom, ziemia chłopom, pokój ludom... — powtórzył słowa wiersza. Prawdę powiedział poeta. To wszystko ludom radzieckim przyniosła Wielka Rewolucja Październikowa. Ale nie tylko im. Rewolucja ta dwukrotnie przyniosła wolność i naszemu narodowi. Po przez krwawe boje torowała ona

i nam drogę do zwycięstwa. Pod sztandarami socjalizmu i polscy robotnicy wespół z robotnikami rosyjskimi walczyli o wolność, o panowanie nowego ładu na świecie...

— Ja wiem — przerwał Marek. — Na przykład u nas w Łodzi, w 1905 roku. — Brali też udział i w samej Rewolucji 1917 roku — uzupełnił drużynowo. — Nie czytaliście w „Głosie” pięknych wspomnień Marii Olejniczak i Wiktora Wojciechowskiego? W ich oczach, oczach robotników łódzkich, rozdziła się wielka przemiana historyczna, której ideały jakże są bliskie i drogie wszystkim narodom świata...

— Ja, druho — wtrącił nieo-

czekiwanie Andrzej — chciał bym coś powiedzieć o filmie „Młoda Gwardia”...

— Poczekaj — oświadczył Roman. — Niechże powiem wam do końca o znaczeniu Wielkiej Rewolucji...

— Kiedy to właśnie w związku z Rewolucją — upierał się przy swoim Andrzej. — Mówiliście, druho, że Związek Radziecki dwukrotnie przyniósł nam wolność. Więc ja chciałbym dodać, że Oleg Koszewoj, Uliana Gromowa i inni bohaterzy radzieccy, komсомолы, którzy padli w ostatniej wojnie z faszystami — przyczynili się również i do naszego oswobodzenia od hitlerowskiego najazdu.

— Tak jest — potwierdził Roman. — Hasło „Za naszą i naszą wolność” jest przecież jednym z wielkich hasła Października, hasłem międzynarodowej, robotniczej solidarności, hasłem łączącym proletariatus całego świata. Słusznie wspominał Andrzej, że pięknemu swemu hasłu złożyli w ofierze swoje młode życie bohaterowie Krasnodonu i nie tylko Krasnodonu. I dlatego uważam, iż w dniu dzisiejszym powinniśmy przenieść się sercem i myślą do naszych przyjaciół ze Związku Radzieckiego, komсомолców i pionierów, pozdrawiając ich serdecznie w dniu ich wielkiego święta, które jest zarazem świętem całej Polski i wszystkich krajów, budujących nowe, lepsze i piękniejsze życie w oparciu o ideały, jakie przyniosła Wielka Rewolucja Socjalistyczna...
Et.

W 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji

Piękna jest sala Filharmonii, ale w sobotni wieczór 5 listopada wydawała się jeszcze piękniejsza, udekorowana czerwienią sztandarów i transparentów. Wysoko, nad stołem prezydalnym, przy którym zasiadli przedstawiciele władz, partii, organizacji młodzieżowych, przedownicy pracy i nauki, widniał wielki napis: Niech żyje XXXII Rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Na obrzynie ścianie czerwieni umieszczony był portret Wodza Narodów Józefa Stalina, a poniżej napis: Niech żyje

XXXI Rocznicę Powstania Komсомолu. Pod tymi hasłami witała młodzież łódzka wielką rzeszę bratnich narodów radzieckich.

Na akademii zebrała się młodzież czerwonej, robotniczej Łodzi: zetempowcy, harcerze, junacy SP, młodzież niezorganizowana, wypełnili długie rzędy krzesel, baliony. Obok zielonych koszul zetempowskich, widać szare mundurki harcerskie. Przy zielonych koszulach i szarych mundurach wzrok raduje czerwienią krawatów. Zwycięska czerwień sztandarów, która wiodła lud rosyjski poprzez rewolucję ku wolności.

O walce, pracy i nauce młodzieży radzieckiej skupionej w szeregach organizacji Komсомолu — powiedział przewodniczący Zarządu Łódzkiego Związku Młodzieży Polskiej kol. Koperski. Bohaterski Komсомол, który w okresie wojny i w czasie wielkiej odbudowy kraju dał najpiękniejsze przykłady poświęcenia wszystkim swych sił dla zwycięstwa nad wrogiem, zniszczeniem i zafocaniem, powinien stać się dla młodzieży polskiej najlepszym przykładem. — Słowa kol. Koperskiego słuchacze przyjęli długo niemilkającymi oklaskami i okrzykami na cześć Związku Radzieckiego, Generalissimusa Józefa Stalina, radzieckiej organizacji młodzieżowej Komсомолu.

Do młodzieży radzieckiej wysta-

Przyjaciel radzieckiej dżiatwy



W Związku Radzieckim dzieci otoczone są troskliwą pieczą i miłością. Pismo dla dzieci „Pionierska Prawda” urządza dla swych młodocianych czytelników wspólne czytanie ciekawych, pięknych książek, a dobrane specjalnie wychowawcy uczą je własnoręcznie wykonywania różnych przedmiotów, pomocy naukowych itp.

W zeszłym tygodniu wielu chłopców z naszej drużyny było na pięknym filmie radzieckim „Młoda Gwardia”. Nie będziemy Wam opowiadali treści tego filmu, ponieważ chyba każdy wie, że dotyczy on bohaterkich czynów komсомолców z Krasnodonu, słynnego Olega Koszewoja, Uliany Gromowej, Luby Szewcowej, Sieriożki Tulienina, Waški Turkienicza i innych.

Gdy chłopcy nasi wychodzili z kina, Marek usłyszał, jak jeden z widzów rzekł wżruszonym głosem:

— Tę dzielną, miłą, wolność i głęboko przywiązaną do ojczyzny młodzież zrodził duch Wielkiego Października!

Wielkiego Października? Tak, właśnie o nim mówił wczoraj na uroczystym zebraniu w świetlicy naszej drużyny Roman.

— Dnia 25 października, a według nowego systemu kalendarzowego — 7 listopada roku 1917 rozpoczął się w Piotrogradzie (obecnie Leningrad) II Wszechrosyjski Zjazd Rad, który ogłosił objęcie władzy państwowej przez rady i stworzył pierwszy w historii ludzkości rząd robotniczo-chłopski — Rady Komisarzy Ludowych. Przewodniczącym Rad został wybrany Lenin, komisarzem do spraw narodowościowych — Stalin...

— Czy mogę przerwać — za pytał najmądrzejszy i najbardziej oczytany w naszej drużynie Jurek.

— A co chcesz powiedzieć? — rzekł ze zdziwieniem drużynowo.

— Wiersz Włodzimierza Majakowskiego — oświadczył Jurek i nie czekając na pozwolenie zaczął recytować piękny wiersz największego radzieckiego poety rewolucyjnego:



Wystawa gazetek ściennych

III Ogólnolódzka Wystawa Gazetek ściennych przyciąga również młodzież i dzieci. Nie ma w tym nic dziwnego. W salach świetlicy Centrali Tekstylnej (ul. Piotrkowska 76) znajdują się przecież interesujące gazetki szkolne.

no następnie wspólny list z zapewnieniami o naszej trwałej przyjaźni i podziwie, jaki młodzież polska żywi dla swych radzieckich koleżanek i kolegów. Pieśń, tańce i muzyka wypełniły drugą część akademii poświęconej Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.



W części artystycznej akademii wystąpił zespół łódzkich chłopców i dziewcząt, zorganizowanych w ZMP

Dzieci piszą do Promyka

Kochany Promyku! Bardzo dawno nie pisałem do Ciebie. Nie wiem, czy zdołasz mi to wybaczyć. A teraz muszę Ci zawiadomić, że przeszedłem do VII klasy i wstępuję do drużyny harcerskiej. Opisałem Ci moje radości, a teraz muszę opisać troski. Otóż uczyliśmy się niedawno o penicylinie. Zaciekało mnie, że penicylina to pleśń zwana pędzlakiem, pleśń rosnąca często na starym chlebie. Chciałbym Ci poprosić jednak o dalsze szczegóły.

Z całego serca oddany Olek Zajac

Odpowiedź Redaktora! Bardzo się cieszę z Twoich sukcesów i postaram się w kilku słowach opowiedzieć Ci coś nie co o penicylinie.

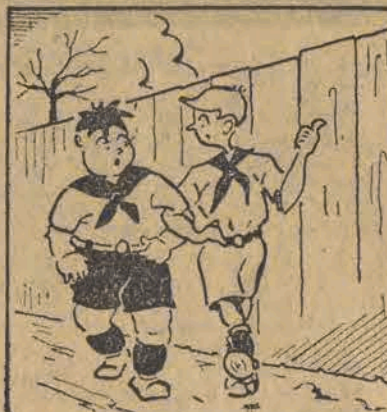
Otóż, podczas ostatniej wojny pewien lekarz, nazwiskiem Fleming, zauważył, że do kilku próbek, w których hodował bakterie, wkładał się pleśń, taka właśnie zwyczajna pleśń — zwana pędzlakiem, ze względu na kształt, jaki przybierają poszcze-

gólne jej „gałązki”. Już zamierzał wyrzucić te próbki do ognia, ale żał mu było hodowanych bakterii. Pomyślał: może się uda coś uratować? Wziął tedy pod mikroskop „zapleśniałe” bakterie i stwierdził, że wszystkie bakterie są nieżywe. Tu nastąpiło owo wielkie odkrycie. Natychmiast przyniósł odrobiny pleśni do niezapleśnionych próbek i stwierdził, że wokół pędzłków tej pleśni bakterie natychmiast giną. Po prostu pędzłki pleśni zabijają bakterie, które znalazły się dokoła niej w promieniu jednego centymetra.

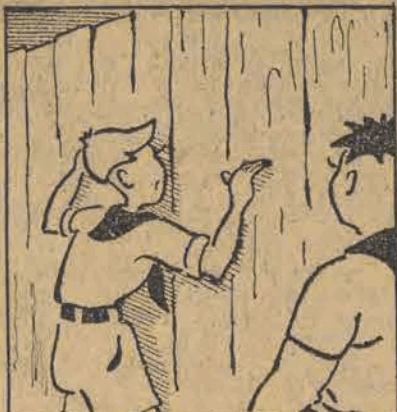
Fleming wiedział, że sam pędzlak nie jest trucizną dla człowieka. Oczyszczył więc pleśń starannie i zastrzyknął ciężko ranemu żołnierzowi. Człowiek ten wyzdrowiał. Rana zaczęła się szybko goić.

Dziś już w Polsce przystąpiliśmy do wyrobu penicyliny, która okazała się tak skutecznym lekarstwem przeciw całemu szeregowi strasznych chorób, które zabijały dotąd bezkarnie ludzi.

PRZYGODY JACUSIA



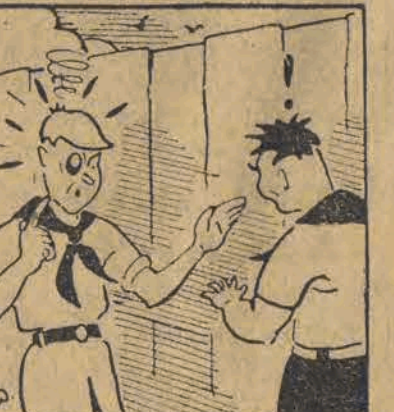
JACUS: — W co grają za parkanem?
JUREK: — Na pewno w nitkę nożną.



JACUS: — Przez szparę nic nie widać, ale chyba grają w szczypiornika.
JUREK: — A ja mówię, że w nożną.



JACUS: — Zobaczymy, kto zgadł, podszadź mnie.
JUREK: — Hooon! Czuj, że to football.



JACUS: — Skądże! A ja czuję wyraźnie, że to palant.

9 listopada



UWAGA, KOMISJA SZKOLENIO- WA I KIEROWNICZEGO SZKO- LENA IDEOLOGICZNEGO DZIEL- NICY ŚRODMIEJSKIEJ.

W dniu 9. XI. 1949 r. (środa) godz. 17. ul. Piotrkowska 53) odbędzie się odprawa Komisji i kierowników kursu. Należy przygotować sprawozdanie z dotychczasowej pracy w formie pisemnej, zawierające zagadnienia jakie były omawiane na ostatniej odprawie. Należy również przynieść do kontroli dzienniki kursów.

Stawienictwo na powyższą od- prawę obowiązkowe.

Prezydium Komisji Dzielnic Śródmiejskiej.

UWAGA, PZPR-owcy PRAC. NAU- KOWI, ADMINISTRACYJNI I STUDENCI U. Ł.

W czwartek dnia 10 bm. o godz. 18 odbędzie się zebranie Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR przy U. Ł. w sali Anatomium przy ul. Narutowicza 60.

Go nowego w ZAMP?

UWAGA, AKTYWIŚCI ZAMP NA U. Ł.

W czwartek dnia 10 b. m. o godz. 20-iej w lokalu Zarządu Uczelnianego ZAMP przy U. Ł. ul. Nowomiejska Nr 6, odbędzie się nadzwyczajna narada aktywu uczelnianego. Obowiązani są przybyć wszyscy członkowie Zarządów Wydziałowych: Zarządów Kół.

Obecność obowiązuje pod rygo- rem organizacyjnym.

Dyżury aptek

Pabianicka 56 — Antoniewicz, Piotrkowska 127 — Danielecki, Daszyńskiego 59 — Gorczycki, Wschodnia 54 — Karlin, Zielony Rynek — 37 — Apteka Społeczna Nr 56, Limanowskiego 37 — Zagórska.

Największy czas na zakończenie remontów domów!

Zima nadchodzi — 370 budynków oczekuje natychmiastowych napraw

Pilne zadania Komitetów Domowych

Szybkimi krokami zbliża się zima. Zanim spadną pierwsze śniegi, jak największa ilość domów robotniczych w Łodzi winna mieć zapewnione całe dachy, wyreperowane urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne, naprawione piece. Do 1 listopada br. wyremontowano już całkowicie 244 domy z kredytów Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, a w trakcie remontu znajduje się 201 domów. Roboty zlecone, lecz jeszcze niewykonalne obejmują 370 nieruchomości.

Na tym odcinku należy więc wyżyć wszystkie siły, by roboty zostały najrychlej wykonane. Specjalne zadania w tej dziedzinie powinny wypełniać Komitety Domowe. Zdążyć się np. często, że spółdzielnie budowlane wykonują roboty niedbale. Poza tym, mając wiele zleceń, przedsiębiorstwa te nie uwzględniają hierarchii potrzeb i wykonują re-

monty w kolejności przez siebie ustalonej i dla siebie dogodnej, zamiast przeprowadzić w pierwszym rzędzie roboty najpilniejsze, nie cierpiące zwłoki. Komitety domowe powinny więc postawić w ścisłym kontakcie z Komisjami Remontowymi przy Dzielnicowych Radach Narodowych i wszelkiego rodzaju uwagi i zastrzeżenia w tej dziedzinie zgłaszać do Komisji.

Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane, wykonujące największą część robót, rozporządza wciąż jeszcze zbyt szczupłą ilością robotników. W sezonie wrześnieowym z dużą pomocą przy dokonywaniu remontów przyszyły robotnicy fabryk łódzkich i „ochotnicy“ z łódzkich zakładów pracy, którzy zgłosili się samorzutnie i wykonali prace za sumę przeszło 4 miln. zł. Obecnie za przykładem załóg fabrycznych powinny

pójść komitety domowe w zniszczonych posesjach, nie tylko biorąc udział w robotach, ale kontrolując ich jakość. Cóż bowiem z tego, jeżeli remont został wykonany, a dach dalej przecieka, lub jakaś instalacja działa wadliwie? Drugie zadanie Komitetów Domowych będzie więc takie: zorganizowanie ochotniczych brzdęk remontowych, stworzonych przez lokatorów zniszczonych domów, współpraca z załogami MPB. W ten sposób przyspieszy się ukończenie robót.

Trzecie zadanie — to zgłaszanie do Zarządu Nieruchomości i do Komitetu Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej tych materiałów budowlanych, jakie pozostały na niektórych posesjach po wykonanych już robotach. Zapasy te winny być celowo wykorzystane — to znaczy przekazane posesjom, odczuwającym ich brak. Umożliwi to przeprowadzenie remontów w większej ilości domów.

Jeżeli Komitety Domowe nawiążą współpracę z przedsiębiorstwami budowlanymi, jeżeli pomogą przy wykonywaniu pilnych robót, uda się jeszcze doprowadzić do porządku wiele domów, w których niezbędne prace jeszcze nie zostały rozpoczęte.

M. Zał.



Nasi Czytelnicy zwracają uwagę...

Poezja kwiatów i proza życia

Ob. M. S. pisze: „Wydaje mi się tylko, że kwiaty umilają nam życie. Wystarczy bowiem przejść się po kwaciarniach łódzkich, by stwierdzić, jak kwiaty są obecnie drogie i jak nierównomierne są ich ceny w poszczególnych kwaciarniach. Poza tym sklepy nie mają zwyczaju umieszczania cen na wystawach. Czy odpowiednio czynnik nie interesują się tymi sprawami? Moim zdaniem, należałoby spowodować, aby i tu umieszczano ceny na wystawach, podobnie, jak i w innych sklepach np. włókienniczych lub spożywczych...”

Sprawy tę powinien istotnie zainteresować się Wydział Handlu Zarządu Miejskiego.

Kłopoty z receptami

Ob. M. S. porusza w swym liście słuszną sprawę: „Dla pracowników Poczty, do których i ja należę, urządzono ambulatorium w którym przyjmuje specjalny lekarz. Cóż jednak z tego, kiedy recepty lekarza wykładawego nie są uznawane przez Ubezpieczalnię Społeczną. Musimy więc lekarstwa kupować na własny koszt, albo udać się powtórnie do lekarza — tym razem rejonowego, na własny koszt, albo udać się odpowiednią receptę. Przecież wszyscy pracownicy Poczty są jednocześnie ubezpieczeni w Ubezpieczalni, dlaczego więc powstaje taki dziwoląg?”

Sprawy, poruszoną przez Was, zajmuję się w chwili obecnej Komisja do Sprawienia Lecznictwa w naszym mieście. Przychodnie przyzakładowe uzyskują stopniowo prace przychodni Ubezpieczalni Społecznej. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie prawa takie przyznane zostaną również ambulatorium pocztowemu.

Spotkanie z twórcą filmu „Spotkanie nad Łabą”

Grzegorz Aleksandrow w Łodzi

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi znakomity reżyser radziecki, G. Aleksandrow.

Nazwisko znakomitego gościa jest dobrze znane szerokim rzeszom naszego miasta. Aleksandrow — to przecież twórca filmów, które cieszyły się i cieszą wielkim i nieustającym powodzeniem. Wystarczy tu chyba wymienić takie tytuły jak „Świat się śmieje”, „Cyrk”, „Wiosna”, „Jasna droga” czy wręcz ostatnio wyświetlany obraz, poruszający niezwykle aktualne zagadnienie powojennych Niemiec — „Spotkanie nad Łabą”.

Świetny reżyser, którego wizyta w Polsce zbliża się z uroczystym zakończeniem Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, zwie dzi podczas swego pobytu w Łodzi tutejsze filmowe ośrodki produkcyjne, weźmie udział w naradzie wytwórczej z polskimi realizatorami filmowymi oraz — co bodaj najbardziej ucieszy naszych czytelników — spotka się z robotniczą publicznością naszego miasta na pokazie w kinie



„Wisła”, który odbędzie się w dniu dzisiejszym. Wyświetlany będzie film p. t. „Spotkanie nad Łabą”.

Służba zdrowia w ZSRR wzorem dla nas

Troskliwa opieka lekarska otacza ludzi pracy

Zarządy Oddziałów Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego i Polskiego Związku Przeciwwenerycznego w Łodzi urządziły onegdaj posiedzenie naukowe, poświęcone omówieniu osiągnięć Związku Radzieckiego w dziedzinie lecznictwa społecznego.

Dr Cholewiusz wygłosił referat pt. „Organizacja zdrowia w ZSRR”, w którym wskazał, że od roku 1917-go lecznictwo radzieckie wyczerpało na nowe tory. Radziecka Służba Zdrowia objęła cały kraj gęstą siecią szpitali, klinik, domów porodowych, żłobków, stacji opieki nad matką i dzieckiem, punktów feleczerskich i patronatów — podnosząc wybitnie zdrowotność ogółu. O dobroku Radzieckiej Służby Zdrowia świadczy liczba — ponad 558.000 żłobek szpitalnych w roku 1946, podczas gdy w roku 1913 było ich tylko 98.000. W ten sposób ostatniej wojny Służba Zdrowia oddała społeczeństwu olbrzymie usługi. Obecnie Radziecka Służba Zdrowia prowadzi wydatną akcję leczenia inwalidów wojennych i zapewnienia im zdolności zarobkowych, rozszerzenia pomocy uzdrowiskowej oraz działalności profilaktycznej.

O osiągnięciach Związku Radzieckiego w zakresie dermatologii mówił prof. dr M. Mienicki, stwierdzając, iż odkrycia radzieckich uczonych zmuszają naszych lekarzy do rewizji dotychczasowych wielu pojęć w tej dziedzinie.

O profilaktyce chorób wenerycznych w ZSRR mówił dr J. Lutowiecki, wskazując na wysoki poziom zrozumienia niebezpieczeństwa tych

chorób wśród społeczeństwa radzieckiego.

O tym, jak zwalczono w Związku Radzieckim nierząd, mówił dr L. Nitecki. Zagadnienie to oddawna już w Związku Radzieckim nie istnieje. Osiągnięto to dzięki rozległej akcji profilaktycznej: wychowawczo - opiekuńczej. Obecnie, kiedy np. w Rzymie dom publiczny patronuje sam rząd, w Związku Radzieckim wysoki poziom jest traktowany jako zjawisko niedopuszczalne w ustroju socjalistycznym.

Na zakończenie dr Nitecki zakończył wykład, że w tym roku powstana u nas — na wzór radziecki — trzy zakłady profilaktyczne, a z początkiem roku przyszłego zatwierdzona będzie ustawa, określająca środki represyjne przeciwko nierządowi. Reasumując treść zebrania, prof. dr St. Kapuściński wyraził przekonanie, że zapoznanie się z metodami lecznictwa radzieckiego wzbogaci wiedzę naszych lekarzy i ulepszy ich pracę.

Gaz świetlny dla tysięcy nowych konsumentów

Gazownia Miejska w Łodzi zwiększyła ostatnio wydatnie produkcję gazu. Wzrosła ona po uruchomieniu nowego 6-komorowego pieca do 80 tysięcy m. sześć, na dobę. Ponieważ równocześnie do Łodzi nadeszło ponad 2.000 gazomierzy, przeto Gazownia Miejska jest dziś w stanie obsłużyć tysiące nowych konsumentów. Zaznaczyć należy, że Gazownia

Miejska posiada również na składzie znaczną ilość kucharek gazowych.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w tych warunkach światła pracy Łodzi może bez trudności korzystać z dobrodziejstwa gazu w większej mierze, niż dotychczas. Osoby pragnące zainstalować u siebie w domu kucharki gazowe, winny czymprędzej zgłosić się do Gazowni Miejskiej.

Studenci społeczeństwu

Pod takim hasłem rozpocznie się w niedzielę, 13 bm. Międzynarodowy Tydzień Studenta. Tegoroczny MTS odbywać się będzie pod hasłem wzmocnienia międzynarodowej solidarności młodzieży akademickiej, wzmocnienia wysiłków w zwalczaniu wrogów postępu i pokoju oraz, co należy podkreślić, zainteresowania szerokiego społeczeństwa działem pełnej demokratyzacji naszych uczelni.

Tygodnia, jest zwiększenie szeregów tej instytucji i rozprzeszczenie jej założeń. 1000 studentów łódzkich uczelni weźmie udział w pracach nad odgruzowaniem Bałtu w dniu rozpoczęcia Tygodnia.

Międzynarodowy Tydzień Studenta przyczyni się do wzmocnienia więzi, łączącej naszą młodzież robotniczo-chłopską z całym społeczeństwem.

Śladem naszych artykułów

Remont szkoły

przy ul. Kątnej na ukończeniu. Kilka dni temu pisaliśmy o zbyt długo trwającym remoncie szkoły podstawowej przy ul. Kątnej. Wczoraj otrzyaliśmy wiadomość od Wydziału Oświaty Zarządu Miejskiego, że już w dniu 15-go listopada bm. remont szkoły zostanie ukończony.

Obuwie holenderskie w PDT

Powszechne Domy Towarowe w Łodzi zakupiły ostatnio pewną ilość obuwia holenderskiego. Obuwie to będzie sprzedawane w dniach najbliższych w PDT. Cena jednej pary butów holenderskich dochodzi do 17 tys. złotych.

Gorące pozdrowienia narodom Związku Radzieckiego

ślą uczestnicy akademii u skarbcowców

Koło TPPR przy Izbie Skarbowej w Łodzi zorganizowało uroczystą akademię dla uczczenia 32 Rocznic Rewolucji Październikowej. Zgromadzeni pracownicy Izby Skarbowej po wysłuchaniu okolicznościowego referatu i części artystycznej, na którą złożyły się recytacje i pie-

ni radzieckie, uchwaliли następującą rezolucję: „My, zebrani na uroczystej akademii ku uczczeniu 32 Rocznic Rewolucji Październikowej, przesyłamy narodom Związku Radzieckiego za pośrednictwem prasy polskiej gorące pozdrowienia. Wielka Socjalistyczna

Rewolucja Październikowa zapoczątkowała w dziejach ludzkości nową epokę, epokę socjalizmu — ustroju, w którym nie ma wyzysku człowieka przez człowieka, w którym społeczeństwo przestaje dzielić się na klasy. Całkowity rozwój wszystkich ludzkich uzdolnień zapewni ludzkości zwycięstwo socjalizmu na całym świecie.

Niech żyje wczysta przyjaźń narodów polskiego z narodami Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, niech żyje pokój!

Niech żyje wódz międzynarodowego obozu postępu, pokoju i wolności — Towarzysz Józef Stalin!

Nagrody dla robotników za sprawne wykonanie szybkościowca

Wczoraj w godzinach popołudniowych w świetlicy Oddziału III-go PPB przy ul. Lubelskiej 25, odbyło się wręczenie nagród robotnikom, którzy wyróżnili się przy budowie pierwszego łódzkiego „szybkościowca” — przeznaczanego na magazyn dla PZPW Nr. 40.

„Szybkościowiec” ten powstał w rekordowym tempie 60 godzin zamiast planowanych 120. Pracowało przy nim 35 robotników na dwie zmiany: nocną i dzienną.

Dyrektor naczelny III-go Oddziału tow. Kierul wręczył nagrody p. niższe wyróżnionym robotnikom. Na grody w wysokości od 4 do 12 tysięcy złotych otrzymali: Tomasz Antoni, Zając Józef, Mekwilowski Henryk, St. Skwirus, Maciowski St., Banasiak T., Urbańczyk Al., Kowalski Michał, Makarow Władysław, Rokita Ignacy, Grzyb Jan, Dubel St. i Królikowski.

Zebranie pracowników fryzjerskich

Zarząd Zw. Zaw. Prac. Samorz. Teryt. i Inst. Użytk. Publ. Oddział VI w Łodzi zawiadamia, że w dniu 10 listopada b. r. o godz. 19-tej w sali Okręgu n. Związku przy ul. Wólczańskiej 5, odbędzie się OGÓLNE ZEBRANIE wszystkich pracowników fryzjerskich z terenu miasta Łodzi w związku z wyborem delegatów na konferencję wojewódzką O. R. Z. Z.

Posiedzenie Pol. Tow. Historycznego

Dnia 9 listopada (środa) odbędzie się w sali Archiwum Miejskiego — Plac Wolności 1, posiedzenie naukowe Polskiego Tow. Historycznego, na którym prof. dr. Marian H. Serrejski, dziekan U. Ł., wygłosi odczyt p. t. „O wiaćcyw stosunek do antyku”. Początek o godz. 18.30. Goście mile widziani.

Ogłoszenia drobne

KUPIMY szafę żelazną do akt. Ofer ty pisemne w terminie do dnia 15. XI. 49 prosimy nadsyłać pod adresem: Centrala Mięsa Oddział, Łódź, Inżynierska 1. 13994-g

CENTRALNY ZARZĄD Przemysłu Włókien Łykowych zatrudni w podległych sobie Zakładach: Inżynierów mechaników i elektryków Techników mechaników, elektryków oraz techników budowlanych Zgłoszenia wraz z życiorysem przyjmuje Dział Personalny, Łódź, ul. Piotrkowska 68

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI W myśl art. 86 dekr. z dnia 28. I. 47 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. NR 21 poz. 84) podaje się do wiadomości, że dnia 12. 11. 1949 r. od godz. 10 do 13, w lokalu 6 Urzędu Skarbowego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 212, parter, pokój 1, odbędzie się sprzedaż z licytacji w I terminie niższej wyszczególnionych nieruchomości — koncesjonowanego przedsiębiorstwa elektrycznego — Stanisława Rajcherta i Ska w Łodzi przy ul. Słowiańskiej 21-25: Urządzenie ślusarskie; 2 tokarnie kompletne do obróbki żelaza, 2 szlifiarki o napędzie pasowym z silnikami, prasa balansowa 4-tonowa, maszyny do wyginania blachy t. ciężki, łoża tokarskiego dług. 2,2 m., wału transmisyjnego p. 45 mm. dług. 12 m., 4 przekładnie tokarskie, 6 sztuk pasów transmisyjnych, samochód 3-kołowego półciężkiego „Tempo” — ruchomości wartości szacunkowej zł 1.229.000. Materiału do instalacji siły, światła i sygnalizacji poz. 1 - 338, oszac. na zł 469.623. — oraz narzędzia poz. 1 do 249, oszac. na zł 410.342. — Sprzedaż z licytacji w I terminie odbędzie się od połowy ceny oszacowania. Jeżeli licytacja ruchomości w I terminie nie dojdzie do skutku, odbędzie się sprzedaż z wolnej ręki w II terminie od dnia 14 do dnia 30. 11. 1949 r. za cenę określoną przy sprzedaży przez 6 Urząd Skarbowy w Łodzi. 2139-k (Mgr. E. Rybarkiewicz)

Wystawa Książki Radzieckiej

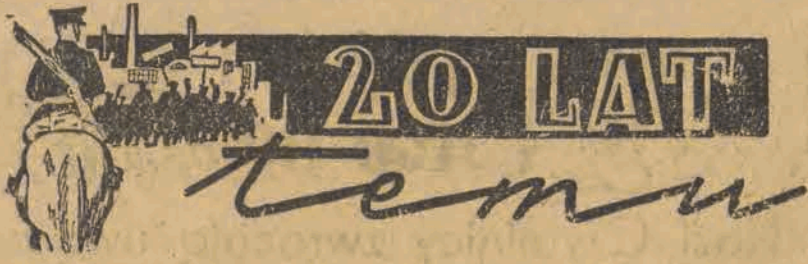


Interesująca Wystawa Książki Radzieckiej urządzona została w nowym gmachu Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Wykwalifikowani korektorzy otrzymają natychmiast pracę Zgłoszenia przyjmuje „Głos Robotniczy” Łódź, Piotrkowska 86, III p. w godz. od 10 - 12-iej

Centralny Zarząd Przemysłu Fermentacyjnego Oddział Wschodni w Łodzi poszukuje: 1. Inspektora Higieny i Bezpiecz. Pracy 2. Księgowych bilansistów na wyjazd 3. Maszynistek wysoko wykwalifikowanych 4. Inspektorów finansowo - technicznych Zgłoszenia kierować do Oddziału Personalnego CZPF Oddz. Wsch. w Łodzi, Napiórkowskiego 28

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO zatrudni: Dyrektora Szkoły Przeprosobienia Przemysłowego na Dolnym Śląsku. Mieszkanie zapewnione. Podania wraz z życiorysem należy przesyłać do Działu Personalnego CZPS Łódź, Piotrkowska 260.



Go pisała prasa łódzka w dniu 9 listopada 1929 roku

ECHA STRZAŁÓW DO DYREKTORA FABRYKI... „Republika” podaje obszernie sprawozdanie z rozprawy sądowej przeciw robotnikom...



PANSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Z powodu występów Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca Gruzjińskiej Republiki Radzieckiej, przedstawienie „Wisniowego sadu” z dnia 8 bm. zostaje przełożone na dzień 23. XI. 1949 r. a z dnia 9. XI. na dzień 10. XI. br.

Popołudniowe przedstawienie „Marii Stuart” z dnia 9. XI. o godz. 15 zostaje przełożone na dzień 10. XI. br. o godz. 15.

PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36.

Codziennie o godz. 19.15 „Rozbitki”, komedia w 4-ach aktach Józefa Blüchlinga, z udziałem A. Walysy, P. Relewicz-Ziembińskiej, W. Waltera, W. Ziemińskiego i innych.

Kasa czynna od 10 do 14 i od 16.

ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI ul. Stefana Jaracza 2

Do 12 listopada teatr nieczynny. Niedziela 13 listopada godz. 19.30 drugi teatralizowany wieczór twórczy Chwela Buzgana i Rywki Szylar (nowy program).

Uwaga! 19 listopada najbliższa premiera „Mój syn” z udziałem Idy Kamińskiej.

TEATR „OSA” Traugutta 1, tel. 272-70

Codziennie o godz. 19.30, w niedzielę i święta o godz. 16 i 19.30 komedia radziecka „Wzywa was Tajmyr”.

„LUTNIA” Dziś i codziennie o godzinie 19.15 „Ptasznik z Tyrolu”, operetka w 3-ach aktach K. Zellera.

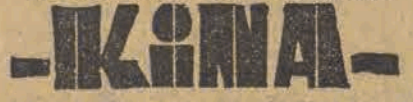
TEATR LALEK „PINOKIO” TPD czynny codziennie — oprócz niedziel i świąt — wznawia sztukę pod tyt. „Wilki, koza i kozłeta” — Grabowskiego.

Początek widowiska w dni powszednie — godz. 9.30, w niedzielę i święta — godz. 12.

TEATR LALEK „ARLEKIN” Codziennie o godz. 17 min. 15 widowisko masek i lalek pt. „Wesoła maskarada”.

W niedzielę i święta dwa widowiska: godz. 15.15 i 17.15.

W poniedziałki teatr nieczynny.



ADRIA dla młodz. — (Stalina 1) — „Zaklęta naręczona” — godz. 16, 18, 20

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Milcząca barykada” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodz.

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Pan Nowak” — godz. 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 47” — godz. 11, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2-4) (dla młodz.) — „Złoty róg” — godz. 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 173) — „Tragiczny pościg” — godz. 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Gdzieś w Europie” — godz. 16, 18, 20, 21 film dozwolony dla młodzieży

PRZEDWIOSNIE (Zeromsk. 76) — „Diabelska gra” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla dzieci

ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — „Maskarada” — godz. 16, 18, 20, 20.30 — film doz. dla młodzieży

ROMA (Rzgowska 84) — „Świat się śmieje” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla dzieci

REKORD (Rzgowska 2) — „Młoda Gwardia” I-sza seria; dla młodz. godz. 16, seanse normalne godz. 18, 20

STYLÓWY (Kilińskiego 123) — „Żelazny dziadek” — godzina 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla dzieci

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) — Kino nieczynne z powodu remontu

TECZA (Piotrkowska 108) — „Sad honorowy” — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film doz. dla młodz.

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Program składany” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodz.

WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Spotkanie nad Łabą” — godz. 17, 19, 21 — film dozwolony dla młodz.

WŁÓKNIARZ (Próchnicka 14) — „Milcząca barykada” — godzina 15.30, 18, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Ali Baba i 40 rozbójników” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla dzieci

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Panna bez posagu” — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodz.



Czy z boksem łódzkim jest źle?

Nie zupełnie ale są sprawy... na które trzeba zwrócić uwagę

Z prezesem bokserów łódzkich o b. Ejmem rozmawialiśmy kilka miesięcy temu na początku nowej kadencji władz ŁOZB. Obecnie zwrócić się, jak pracują poszczególne agendy i jak wyglądają horoskopy na przyszłość.

— Wszystkie wydziały ŁOZB — informuje nas prezes — pracują dobrze, a sezon zapowiada się interesująco. Już w następną niedzielę, dnia 13 bm. w Zduńskiej Woli odbędzie się mecz dwóch teamów A i B, z którego całkowity dochód przeznaczony będzie na cele społeczne. Jednocześnie będzie to propaganda sportu bokserkiego na prowincji, tak jak było z cwierni i półfinałami „Pierwszego Kroku”. Jeden team oparty będzie na ZZZ Karsznice (obecnie Kolejarz Łódź), natomiast drugi na włókniankach.

— Wszystkie wydziały ŁOZB — informuje nas prezes — pracują dobrze, a sezon zapowiada się interesująco. Już w następną niedzielę, dnia 13 bm. w Zduńskiej Woli odbędzie się mecz dwóch teamów A i B, z którego całkowity dochód przeznaczony będzie na cele społeczne. Jednocześnie będzie to propaganda sportu bokserkiego na prowincji, tak jak było z cwierni i półfinałami „Pierwszego Kroku”. Jeden team oparty będzie na ZZZ Karsznice (obecnie Kolejarz Łódź), natomiast drugi na włókniankach.

— Nie zapomniano jednak o prowincji — mówi nasz rozmówca. — Istnieją kluby, które posiadają już sekcje bokserkie w Tomaszowie, Piotrkowie (2), Kutnie, Łowiczu i Pabianicach, z którym to miastem ponownie nawiązaliśmy kontakt. Powstała również sekcja pięciarska w Opczynie, Końskich itd.

— System szkolenia działaczy idzie ciężko — żali się prezes ŁOZB. — Kluby posiadają trenerów, a jak ogłosi się jakiś kurs, to zgłoszeń wpłynęło 12, a minimum winno wlać w nim udział 30 osób. PZB przyrzekł, że urządzi w Łodzi kurs dla nauczycieli boksu przy współudziale Sztażama pod egidą Głównego Urzędu Kultury Fizycznej, oraz wydziału wyszkoleniowego PZB.

— Jedną atrakcyjną mecz na Łódź przyrzeczony przez PZB. Łódź od 2 lat nie miała zawodów międzynarodowych, sądzimy więc, że w bieżącym sezonie dołączymy się wreszcie jakiegoś oficjalnego spotkania międzynarodowego, które by niewątpliwie bardzo urozmaiciło i ożywiło nasz sezon pięciarski — kończy nasz rozmówca. Zgadamy się z tym w zupełności. Bokser łódzki potrzebuje jakiejś podniety. W przeciwnym wypadku, może utracić swą popularność w Łodzi.

— To ustrój socjalistyczny stworzył warunki umożliwiający nie tylko pięciarzom, ale i innym sportowcom radzieckim utrzymanie tak dużego udziału w wyszkoleniu i psychicznej. Sportowcom radzieckim ma zapewnić opiekę ze strony władz państwowych, zapewniony, spokojny byt. Stąd też sportowcom radzieckim cechę do doskonałego samopoczucia, które nie spotykałem — mówi Polus — u żadnych pięciarzy, których przecież wielu miałem możliwość oglądać w swej karierze sportowej i które w wielkim stopniu decyduje o wszystkich zwycięstwach.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

— To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

W czym należy szukać przyczyn doskonałych wyników sportowców radzieckich?

Wczoraj Redakcję naszą odwiedził b. mistrz Europy w boksie A. Polus, który przez dłuższy okres przebywał w Łodzi, a obecnie trenuje dwa kluby pięciarskie w Zielonej Górze.

Polus b. interesuje się boksem łódzkim i od razu zasympuje nas pytaniami? — Czy Związkowiec — Zryw wygrał z Kolejarzem? — Czy Walaszczuk robi postępy? Przyznamy się, że tym ostatnim pytaniem byliśmy zaskoczeni. Walaszczuk? — Tak Walaszczuk. Ten chłopak z DKS-u aleksandrowskiego powinien wypłynąć — mówi nasz rozmówca. Dowiadujemy się dalej, że w DKS-ie w Aleksandrowie znajduje się kilku obiecujących chłopców, z których powinni wyrosnąć dobrzy pięciarze.

Z kolei tematem naszej pogawędki staje się bokser radziecki. Polusa niezwykle interesuje szkoła boksu radzieckiego i często głowi się nad tym, w jaki sposób pięciarze radzieccy mogą tak długo utrzymać formę (wielu przecież z nich liczy około 30 lat) i kondycję fizyczną. W dotychczasowych swych Polus doświadczył o ciekawego spostrzeżenia, z którym niewątpliwie zgodzić się wszyscy.

To ustrój socjalistyczny stworzył warunki umożliwiający nie tylko pięciarzom, ale i innym sportowcom radzieckim utrzymanie tak dużego udziału w wyszkoleniu i psychicznej. Sportowcom radzieckim ma zapewnić opiekę ze strony władz państwowych, zapewniony, spokojny byt. Stąd też sportowcom radzieckim cechę do doskonałego samopoczucia, które nie spotykałem — mówi Polus — u żadnych pięciarzy, których przecież wielu miałem możliwość oglądać w swej karierze sportowej i które w wielkim stopniu decyduje o wszystkich zwycięstwach.

To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym doskonałym samopoczuciu sportowców radzieckich należy głównie doszukiwać się ich wspaniałych wyników i zwycięstw na arenie międzynarodowej, a to doskonałe samopoczucie stwarza sportowcom radzieckim doskonałe warunki w jakich żyje cały naród radziecki w swym kraju — Kraju Socjalizmu.

To spostrzeżenie byłego mistrza Europy wydaje nam się b. trafne. Właśnie w tym